

Sygn. akt I ACa 554/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 10 września 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski
Sędziowie:	SA Mariola Głowacka (spr.) SO del. Michał Wysocki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...) spółka jawna W. M., M. Z. z siedzibą w M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt IX GC 53/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*/-/M. Głowacka /-/M. Tomaszewski /-/M. Wysocki*

Sygn. akt I ACa 554/14

## UZASADNIENIE

Powód P. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółka Jawna W. M., M. Z. z siedzibą w M. kwoty 156.011,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 grudnia 2010r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego tytułem należności za sprzedany towar.

Pozwany Przedsiębiorstwo (...) Spółka Jawna W. M., M. Z. z siedzibą w M. w odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2012r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 lutego 2014r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.620,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód P. K. prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości S. i zajmuje się hodowlą trzody chlewnej, którą następnie sprzedaje. A. P. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) w ramach której zajmuje się obrotem zarówno półtuszkami jak i żywymi zwierzętami. Powód współpracował wcześniej z A. P. w ten sposób, że zakupił u niej prosięta, które później po utuczeniu sprzedał pozwanemu. A. P. nawiązała za pośrednictwem jednego z kontrahentów – S. M. – kontakt z W. M. (2) - wspólnikiem pozwanej Spółki. Następnie doszło do spotkania A. P. z W. M. (2), który był zainteresowany kupnem większej ilości tuczników, a A. P. wyłącznie transakcją gotówkową. W konsekwencji prowadzonych negocjacji ustalono cenę 4,05 zł za kilogram żywej wagi tuczniaka, a A. P. przekazała W. M. (2) numer telefonu powoda.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 7 grudnia 2010r. w gospodarstwie rolnym powoda w miejscowości S. miał miejsce załadunek pierwszej partii tuczników w liczbie 100 sztuk o wadze żywca 12.780 kg. Transport był realizowany przez pracowników pozwanego K. P. oraz P. G.. Kolejny załadunek miał miejsce w dniu 10 grudnia 2010r. i obejmował 186 tuczników o łącznej wadze 21.562 kg netto. Zarówno przed pierwszą jak i drugą dostawą W. M. (2) kontaktował się telefonicznie z P. K. ustalając termin odbioru tuczników. W związku z wydaniem wskazanych powyżej tuczników zostały sporządzone w dniach 7 grudnia 2010r. i 9 grudnia 2010r. dwa świadectwa zdrowia dla świń przeznaczonych do uboju. W dniu 7 grudnia 2010r. pozwany wypłacił A. P. kwotę 59.480 zł tytułem ceny za tuczniaki odebrane z gospodarstwa powoda. Następnie w dniu 10 grudnia 2010r. pozwany przelewał na rachunek bankowy wskazany przez A. P. kwotę 80.045,82 zł również za tuczniaki odebrane z gospodarstwa powoda. Ponieważ w momencie realizacji przelewu kupujący nie znał jeszcze ostatecznej wagi żywca, końcowe rozliczenie między pozwanym, a A. P. nastąpiło w dniu 14 grudnia 2010r., kiedy to pozwany dokonał przelewu na jej rzecz kwoty 3.592,83 zł. A. P. nie miała upoważnienia od powoda do odbioru pieniędzy od pozwanego za sprzedane tuczniaki. A. P. wystawiła na rzecz pozwanej Spółki dwie faktury z datą 7 grudnia 2010r. nr (...) oraz nr (...). Obie faktury dotyczyły sprzedaży przez A. P. pozwanemu tuczników za cenę 4,05 zł za kilogram żywca w ilości odpowiednio 12.780 kg za kwotę 53.311,77 zł oraz w ilości 21.562 kg za kwotę 89.945,88 zł. Pismem z dnia 27 grudnia 2010r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 156.011,43 zł. Pismem dnia 30 grudnia 2010r. pozwany odmówił dokonania zapłaty w/w kwoty.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prawomocnym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt VII K 785/11 uznał A. P. winną tego, że w grudniu 2010r. jako właścicielka (...) z siedzibą w W. przywłaszczyła pieniądze w kwocie 83.200,92 zł przekazane jej przez Przedsiębiorstwo (...) i M. Z. (2) w B. jako należność za tuczniaki sprzedane przez P. K. w dniach 7 grudnia 2010r. i 10 grudnia 2010r. Przedsiębiorstwu (...) Spółka Jawna W. M. (2) i M. Z. (2) w B. w ten sposób, że wprowadziła je do obrotu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, to jest przestępstwa z art. 284 § 1 k.k.

Sąd pierwszej instancji powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów dołączonych przez strony do akt sprawy oraz zeznań świadków i wyjaśnień stron. Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadka S. M., jednakże miały one ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie był związany z żadną ze stron procesu, nie miał więc interesu w zeznawaniu nieprawdy. S. M. zrelacjonował wszystkie wiadome jemu okoliczności w takim zakresie w jakim je zapamiętał. Świadek zeznał, że to on wskazał pozwanemu A. P. jako osobę, która może sprzedać pozwanemu tuczniaki. Świadek nie miał jednak wiedzy dotyczącej zawarcia umowy między pozwanym a A. P. czy też między stronami procesu, jak również w zakresie dotyczącym wykonania którejkolwiek z tych umów. Sąd za wiarygodne uznał też zeznania świadków J. K. i M. K.. Podali oni wyłącznie te okoliczności, które zapamiętali wskazując, że o pewnych okolicznościach nie mieli wiedzy. Zeznania tych świadków miały ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż ograniczyły się w zasadzie do kwestii odbioru tuczników przez pozwanego od powoda, która to okoliczność była bezsporna między stronami, a nadto wynikała z dokumentów dołączonych do akt sprawy. Sąd

dał wiarę zeznaniom świadka K. P., który wraz z innymi pracownikami odbierał tuczniki zakupione przez pozwanego od powoda. Zeznania te nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek miał tylko ogólną wiedzę dotyczącą odbioru tuczników, nie znał nawet dokładnej ich ilości i wagi. Świadek nie miał także informacji dotyczących stosunków umownych między stronami. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka P. G., który był pracownikiem pozwanego i w spójny oraz logiczny sposób zrelacjonował swoją wiedzę na temat odbioru od powoda w grudniu 2010r. tuczników. Również Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania T. O., który pracował u pozwanego jako księgowy. Zeznania tego świadka dotyczyły kwestii związanych z dokonaniem zapłaty przez pozwanego A. P. za tuczniki kupione od powoda. Sąd pierwszej instancji zeznania A. P. w części uznał za niespójne i wewnętrznie sprzeczne, stąd Sąd w tej części nie dał im wiary. Świadek zeznała, że prosięta sprzedała powodowi w grudniu, a w innej części swoich zeznań podała, iż było to mniej więcej 3-3,5 miesiąca przed grudniem. Jednocześnie twierdziła, że tuczniki stanowiły jej własność, mimo, że równocześnie podała, iż je sprzedała. Świadek wskazywała też, że z pozwanym przeprowadziła wstępną rozmowę przed zbyciem tuczników przez powoda pozwanemu, po czym w dalszych swoich zeznaniach twierdziła, że to ona sprzedawała tuczniki pozwanemu, a następnie, iż pośredniczyła w sprzedaży. Sąd z uwagi na rozbieżności odmówił dania wiary zeznaniom A. P. w tym zakresie. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania A. P. w których podała, że prowadziła rozmowy z pozwanym, ustalała warunki sprzedaży jak i co do otrzymania zapłaty od pozwanego. Za wiarygodne Sąd uznał też jej zeznania, że sprzedała powodowi prosięta, które później były przedmiotem sprzedaży na rzecz pozwanego. Powyższe potwierdziły dokumenty i zeznania powoda.

Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w części w jakiej wskazywał, że ustalał z W. M. (2) - wspólnikiem pozwanej Spółki, warunki sprzedaży. W tym zakresie były to wyłącznie twierdzenia powoda pozostające w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami W. M. (2) i korespondującymi z nimi zeznaniami A. P. z których wynikało, że to pomiędzy nią i W. M. (2) zostały ustalone warunki sprzedaży. Sąd odmówił wiary zeznaniom W. M. (2) w zakresie w jakim wskazywał, że zawarł umowę z A. P., gdyż z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że A. P. jedynie pośredniczyła w zawarciu umowy między stronami ustalając jej najistotniejsze warunki.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonanej ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że strony łączyła umowy sprzedaży unormowana w art. 535 k.c. i nast. Strony nie zawarły umów sprzedaży w formie pisemnej. Przywołany powyżej przepis nie wymaga jednak dla ważności umowy sprzedaży konieczności dochowania formy pisemnej lub innej formy szczególnej. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że znacząca część umów sprzedaży zawierana jest w formie ustnej lub w sposób dorozumiany, gdy jedna ze stron składa zamówienie, a druga niezwłocznie przystępuje do jego realizacji, czasami nawet bez wystawiania formalnego potwierdzenia przyjęcia zamówienia lub gdy strony uzgodnią podstawowe warunki sprzedaży w szczególności cenę. Często dokonywane jest to w formie elektronicznej lub za pośrednictwem telefonu. W takiej sytuacji zawarcie umowy sprzedaży potwierdza zwykle faktura wystawiona przez sprzedającego, która jednocześnie określa warunki sprzedaży lub też dowody wydania towaru WZ.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność wydania przez powoda pozwanemu tuczników, ich ilość i waga. Potwierdziły to zarówno dokumenty przedłożone przez strony, jak również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Za wykazany Sąd uznał fakt dokonania przez pozwanego zapłaty za zakupione tuczniki. Pozwany przedłożył dokumenty z których jednoznacznie wynika, jakie kwoty zostały przez niego przekazane A. P.. Bezspornym przy tym pozostawało, że pozwany nie dokonał zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz powoda. W istocie spór między stronami odnosił się do dwóch kwestii. Po pierwsze ustalenia kto był właścicielem tuczników, które zostały przez pozwanego odebrane z gospodarstwa powoda w dniach 7 grudnia 2010r. i 10 grudnia 2010r. tj. czy był nimi powód, czy też A. P.. Druga sporna kwestia dotyczyła ustalenia kto zawarł z pozwanym umowę sprzedaży tuczników - czy był to powód czy też - jak twierdzi pozwany - A. P.. W tym drugim przypadku koniecznym było zatem ustalenie, czy A. P. zawierała umowę we własnym imieniu, czy też jedynie pośredniczyła w zawarciu umowy między stronami. Ustalenie tej kwestii było utrudnione z uwagi na fakt, że umowa sprzedaży tuczników nie została zawarta w formie pisemnej, a ograniczyła się jedynie do ustnych ustaleń.

Sąd pierwszej instancji uznał, że tuczniki stanowiły własność powoda, a w konsekwencji powód mógł je skutecznie sprzedać pozwanemu. Jednocześnie podkreślił, że pozwany twierdząc, iż zakupił tuczniki od A. P. nie zaoferował żadnych dowodów mających wykazać, że to ona, a nie powód, była właścicielem tuczników.

Przechodząc do rozważenia drugiej kwestii objętej sporem Sąd Okręgowy uznał, że strony związane były umową sprzedaży spornych tuczników. W tym zakresie Sąd wskazał, że A. P. skazana została prawomocnym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. za przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., to jest za przywłaszczenie pieniędzy w kwocie 83.200,92 zł przekazanych przez Przedsiębiorstwo (...) Spółka Jawna W. M., M. Z. z siedzibą w M. jako należność za tuczniki sprzedane przez P. K. w dniach 7 grudnia 2010r. i 10 grudnia 2010r. Sąd karny zmienił kwalifikację prawną zarzucanego jej czynu z oszustwa na przywłaszczenie pieniędzy. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 11 k.p.c. wyrok ten wiąże Sąd w niniejszym postępowaniu. Sąd karny dokonując skazania za przywłaszczenie przyjął, że powoda i pozwanego łączyła umowa sprzedaży, a A. P. jedynie bezprawnie zatrzymała kwoty otrzymane od pozwanego jako zapłatę ceny. Zdaniem Sądu również materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie był wystarczający do poczynienia ustaleń co do zawarcia przez strony umowy sprzedaży. Jednoznacznie wskazywał na to powód. W ocenie Sądu mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego trudno jest przyjąć za racjonalne, aby powód wydawał pracownikom pozwanego określoną ilość prosiąt bez uprzedniego zawarcia umowy sprzedaży. Sąd nie podzielił jednak twierdzeń powoda, że umowę zawierał on bezpośrednio z pozwanym. Pozwany okoliczności tej nie potwierdza ograniczając się jedynie do przyznania, że rozmawiał z powodem co do kwestii wydania przedmiotu sprzedaży. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar wykazania faktu zawarcia umowy jak również jej treści. Powód dla potwierdzenia swoich tez nie zaoferował wystarczającego materiału dowodowego. Sąd opierając się na częściowo zbieżnych zeznaniach pozwanego i A. P. przyjął, że umowę tę zawarł powód za pośrednictwem A. P.. Wskazują na to pośrednio okoliczności dotyczące poprzedniej umowy zawartej między A. P. i powodem. A. P. twierdziła, że powód nie zapłacił jej za sprzedane prosięta i dlatego chcąc odzyskać swoją należność miała znaleźć nabywcę na utuczone dorosłe prosięta, które miał sprzedać powód. Powód nie wykazał, aby przed zawarciem umowy z pozwanym uregulował wszystkie swoje zobowiązania wobec A. P.. Zdaniem Sądu powyższe uprawdopodobnia zeznania A. P. co do jej roli przy zawarciu umowy sprzedaży. Zarówno A. P. jak i pozwany wskazywali, że między sobą uzgodnili warunki sprzedaży. Przy umowie sprzedaży wystarczające było uzgodnienie ceny i ilości tuczników i takie uzgodnienia zostały między nimi dokonane. W konsekwencji Sąd uznał, że A. P. pośredniczyła w zawarciu umowy uzgadniając jej warunki, które ostatecznie zostały zaakceptowane przez powoda, który wydał pozwanemu tuczniki. Powód wskazywał, iż inna – wyższa cena została ustalona między stronami. Okoliczności tej jednak nie wykazał. Pozwany jej kategorię zaprzeczył, a A. P. nie posiadała wiedzy co do tego, aby cena została ustalona przez strony w innej wysokości.

Sąd przyjmując, że A. P. pośredniczyła w zawarciu umowy wskazał, że przekroczyła ona swoje uprawnienia ustalając z pozwanym, że zapłata ma zostać dokonana na jej rzecz, a w dalszej kolejności przyjmując zapłatę i zatrzymując ją dla siebie i nie przekazując powodowi. Sąd w tym zakresie związany jest ustaleniami w/w wyroku karnego, którym A. P. została skazana za przywłaszczenie pieniędzy. Potwierdzał to również w swych zeznaniach powód, jak również przyznała to A. P..

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w wyroku karnym zobowiązano A. P. do naprawienia powodowi szkody w kwocie 83.200,92 zł wyliczonej jako różnica między zapłatą uzyskaną przez A. P. za tuczniki a istniejącym - w chwili przywłaszczenia pieniędzy - zobowiązaniem powoda wobec A. P. z tytułu zapłaty za kupione przez niego prosięta, które A. P. mogła potrącić z wierzytelnością powoda. Po uprawomocnieniu się wyroku karnego powód dysponuje wierzytelnością wobec A. P. odpowiadającą części ceny sprzedanych prosiąt.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód P. K. zaskarżając wyrok w całości. Powód zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na ustaleniu, że strona pozwana dokonała zapłaty ceny na ręce pośrednika A. P. w sytuacji w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby umowa pośrednictwa kiedykolwiek została zawarta, a zarówno sprzedający jak i

kupujący kategorię zaprzeczają, aby umowa sprzedaży tuczników została zawarta i wykonana przy udziale pośrednika,

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 535 k.c. i art. 471 k.c. polegające na przyjęciu, że strona pozwana dokonując zapłaty ceny na ręce A. P. zwolniła się skutecznie z zobowiązania w sytuacji w której spełniając świadczenie do rąk osoby nieuprawnionej nienależycie wykonała umowę zawartą z P. K., choć na tle okoliczności sprawy przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez siebie działalności, powinna była z łatwością ustalić kto jest stroną umowy sprzedaży tuczników i spełnić świadczenie na ręce osoby uprawnionej.

Powód wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego dochodzonej kwoty roszczenia wraz z kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 września 2014r. po raz pierwszy powołał nowe fakty dotyczące tego, że:

- pierwsza wpłata pieniędzy przez pozwanego na rzecz A. P. została wpłacona zgodnie z przepisami i wynosiła równowartość 15.000 Euro i nie było to adekwatne do wartości sprzedaży z 7 grudnia 2010r.,

- jak chodzi o dostawę z 10 grudnia 2010r. to A. P. wraz z księgowym pojechali do banku, był to bank w którym konto posiadał M., założyli konto operacyjne, w tym samym dniu pieniądze zostały pobrane, a konto zlikwidowane,

- A. P. nie została zgłoszona jako pośrednik do wykazu pośredników,

- na dzień 7 i 10 grudnia 2010r. A. P. nie była zarejestrowana w rejestrze pośredników.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął te nowe fakty jako spóźnione, gdyż powód na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 września 2014r. w ogóle nie zaprezentował twierdzeń co do przyczyny (przyczyn) powołania tych nowych faktów dopiero na tej rozprawie. Zdaniem Sądu powód fakty te mógł powołać w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a na rozprawie apelacyjnej nie wykazał, iż potrzeba powołania tych nowych faktów wynikała dopiero na rozprawie w dniu 4 września 2014r. Powód po zamknięciu rozprawy nadesłał faksem pismo z 8 września 2014r. wraz z kserokopiami dowodów wpłat i wydrukiem z Internetu dotyczącym kwot granicznych płatności gotówkowej. Wbrew twierdzeniu powoda przytoczonemu w w/w piśmie z dnia 8 września 2014r. Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 4 września 2014r. w ogóle nie zobowiązał powoda do nadesłania pisma procesowego i jakichkolwiek dokumentów, gdyż po przeprowadzeniu rozprawy Przewodniczący zamknął rozprawę i oznajmił stronom, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 10 września 2014r. Stąd pisma załączone do pisma z dnia 8 września 2014r., jako złożone po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, nie były w ogóle brane pod uwagę przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy. Ubocznie wskazać należy, że pisma te zostały nadesłane w kserokopiach nie potwierdzonych przez pełnomocnika powoda będącego adwokatem za zgodność kserokopii z oryginałem, stąd nie mogą zostać uznane za dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nadto powołanie tych pism, po raz pierwszy w sprawie dopiero przy piśmie nadesłanym faksem w dniu 8 września 2014r., jest w świetle art. 381 k.p.c. spóźnione, a powód nie przedstawił jakichkolwiek twierdzeń dlaczego pisma te nadesłał dopiero po zamknięciu rozprawy.

Zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenia art. 535 k.c. i art. 471 k.c. zasadzające się na przyjęciu przez skarżącego, że A. P. nie pośredniczyła w zawarciu umowy sprzedaży tuczników pomiędzy stronami oraz że nie była upoważniona przez powoda do odbioru pieniędzy

za sprzedany towar, okazały się chybione. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że apelujący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów uniemożliwiając tym samym kontrolę zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Naruszenie przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji może być zbadane przez Sąd Apelacyjny tylko na zarzut skarżącego. Powód pozbawił się tym samym możliwości skutecznego zakwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd Okręgowy jako podstawę orzeczenia.

Nie budzi wątpliwości na gruncie rozstrzyganej sprawy, że powód był właścicielem tuczników będących przedmiotem umowy sprzedaży. Jednocześnie skarżący będąc podmiotem działającym profesjonalnie na rynku winien należycie zabezpieczyć swoje interesy. P. K. jako profesjonalistą obowiązują podwyższone mierniki staranności. W tej sytuacji jako niewiarygodne należy ocenić jego wyjaśnienia w zakresie w którym podał, że osobiście uzgadniał w rozmowie z pozwanym warunki umowy sprzedaży oraz że nie traktował A. P. jako swojego pośrednika. Za wiarygodnością zeznań A. P. oraz przesłuchanego za pozwanego W. M. (2) przemawia fakt, że pozwany wystawił dokumenty przyjęcia na magazyn wskazując jako dostawcę powoda oraz zeznanie P. G., który zeznał, że „...Pan K. mówił do mnie, że nie chce żadnych dokumentów, bo te świnie idą przez jakąś panią...”(vide: k. 147 akt). Jak to już wyżej wskazano w apelacji w ogóle nie odniesiono się do oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. W konsekwencji podzielić należy ocenę zeznań świadka P. G. dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Uznanie ich za wiarygodne skutkuje przyjęciem, że A. P. działała na zlecenie powoda sprzedając pozwanej Spółce tuczniaki. Zdaniem Sądu zasady doświadczenia życiowego wskazują, że podmiot zajmujący się profesjonalnie hodowlą i sprzedażą świń nie wydałby towaru nie mając pewności co do dokonanej przez pozwanego zapłaty. Podkreślić należy, że powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji mógł wykazać, że rozliczył się z A. P. za kupione od niej prosięta. Powód nie przedstawił, zarówno w toku niniejszego postępowania jak i w toku procesu karnego, jakiegokolwiek dowodu na tą okoliczność. Stąd zasadne jest przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że A. P. nie mogąc uzyskać od powoda zapłaty za sprzedane prosięta podjęła się poszukania nabywcy na tuczniaki. W ten sposób nawiązany został kontakt z pozwanym któremu zaoferowała sprzedaż tuczników z tym, że w toku rozmowy prowadzonej z W. M. (2) A. P. nie poinformowała go, że nie jest właścicielem tuczników. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że powód ustalił z A. P., że w jego imieniu ma odebrać pieniądze z tytułu zapłaty za tuczniaki. Należy zatem przyjąć domniemanie, że A. P. była upoważniona przez powoda do ich odbioru. Zapłata zatem środków pieniężnych, która co bezsporne, została dokonana przez pozwanego, zwalniała Spółkę z zobowiązania wobec powoda. Gdyby natomiast powód samodzielnie - jak podaje - negocjował warunki sprzedaży z pozwanym dbając należycie o swoje interesy winien zabezpieczyć dokonanie przez pozwanego zapłaty poprzez sporządzenie pisemnej umowy z terminem i formą zapłaty. Skarżący za wyjątkiem swoich wyjaśnień nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność prowadzonych z pozwanym negocjacji co do warunków umowy i ustalonej ceny. Podkreślić należy, że za sprzedane tuczniaki powód nie wystawił dla pozwanego żadnego rachunku czy faktury z których to dokumentów wynikałby obowiązek pozwanego zapłaty ceny za tuczniaki, a przecież w uzasadnieniu do pozwu podał, że ustalona cena za 1 kg żywca wynosiła  $4,20 + \text{VAT } 6\% = 4,45 \text{ zł}$  (vide: k. 3 akt). W sytuacji, gdy powód do sprzedanych tuczników doliczył podatek VAT oznacza to, że powinien był wystawić na kupującego fakturę sprzedaży VAT, a taki dokument przez powoda na pozwanego nie został wystawiony. Zdaniem Sądu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby uiszczenie przez pozwanego ceny za sprzedane tuczniaki do rąk A. P. w sytuacji, gdyby pozwany nie prowadził z nią negocjacji co do warunków umowy i nie był przekonany co do okoliczności, że jest ona osobą upoważnioną do odbioru należności. Również wystawienie przez pozwanego dokumentów „magazyn przyjmie” przemawia za uznaniem, że pozwany działał w przekonaniu, że towar nabywa od A. P. przy czym dokumentów wydania towaru tzw. wz nie wystawił powód.

Należy mieć również na względzie fakt, że na podstawie art. 11 k.p.c. sądy cywilne są związane prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 24 czerwca 2013r. sygn. akt VII K 785/11. Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami sądu karnego co do faktów, które stanowiły znamiona przypisanego sprawcy przestępstwa. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia dotyczących czasu i miejsca to jest elementów stanu faktycznego przestępstwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005r. III CK 642/04, LexPolonica nr 1825404). Wprawdzie w stosunku do osoby, która jest stroną w procesie cywilnym, ale nie była oskarżona w procesie karnym zasada związania ustaleniami wyroku karnego nie ma zastosowania. Jednakże - zdaniem Sądu - niemożliwym jest, żeby strona procesu cywilnego mogła

podważać w procesie cywilnym ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa przez osobę skazaną. Do obalenia tych ustaleń może dojść tylko przez wzruszenie prawomocnego wyroku karnego za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009r. II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 104). Powołanym wyżej wyrokiem karnym A. P. została skazana za to, że w grudniu 2010r. jako właścicielka In T. (...) z siedzibą w W. przywłaszczyła pieniądze w kwocie 83.200,92 zł przekazane jej przez Przedsiębiorstwo (...) Spółka Jawna W. M. (2) i M. Z. (2) w B. jako należność za tuczniki sprzedane przez P. K. w dniach 7 grudnia 2010r. i 10 grudnia 2010r. Przedsiębiorstwu (...) Spółka Jawna W. M. (2) i M. Z. (2) w B. w ten sposób, że wprowadziła je do obrotu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, to jest popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. W punkcie 3 tegoż wyroku zobowiązano A. P. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz P. K. kwoty 83.200,92 zł w terminie 6 miesięcy licząc od daty uprawomocnienia się wyroku (vide: k. 156 akt). Powód więc na mocy tego orzeczenia posiada wierzytelność w stosunku do A. P. na kwotę 83.200,92 zł w istocie stanowiącą cenę sprzedanych tuczników po potrąceniu kwoty, którą powód był dłużny A. P..

Powód w toku niniejszego postępowania nie wykazał, że cena za sprzedane tuczniki wynosiła 4,45 zł za 1 kg żywca. Poza swoimi twierdzeniami na tą okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu, a to przecież powoda, stosownie do art. 6 k.c., obciążał ciężar wykazania tego faktu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zaferowanym materiałem dowodowym powód nie wykazał, że ustalona cena za 1 kg żywca wynosiła 4,45 zł.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że powód zawarł z A. P. umowę zlecenia na mocy której zobowiązała się ona do sprzedaży tuczników będących własnością powoda. Z istoty umowy zlecenia wynika, że A. P. miała działać w interesie i na rachunek dającego zlecenie tj. powoda. Stąd uznać należy, że z mocy art. 741 k.c. A. P. była umocowana do odebrania od pozwanego pieniędzy za sprzedane tuczniki, jednakże uzyskaną cenę towaru powinna była przekazać powodowi. Stąd pozwany płacąc A. P. sumę pieniężną w wysokości 156.011,43 zł tytułem ceny za sprzedane przez powoda tuczniki zwolnił się z zobowiązania.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne z wyłączeniem tego, że A. P. nie miała upoważnienia od powoda do odbioru pieniędzy od pozwanego za sprzedane tuczniki. Zdaniem Sądu A. P. takie upoważnienie posiadała, ale otrzymane od pozwanego pieniądze powinna była przekazać powodowi, czego nie uczyniła. Wnioski płynące z tych ustaleń Sąd Apelacyjny akceptuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powoda, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalono.

O kosztów postępowania apelacyjnego Sąd orzekł stosownie do art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490) obciążając nimi powoda.

/-/ M. Głowacka /-/ M. Tomaszewski /-/ M. Wysocki